

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy Miejskiej K.

przeciwko J. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 1140/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„ I. umarza postępowanie w zakresie żądania zapłaty za okres od 10 lutego 2004 do 4 maja 2004 roku;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) tytułem kosztów procesu.”;

2. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. nakazuje ściągnąć od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 6.507 zł (sześć tysięcy pięćset siedem złotych) tytułem opłaty od apelacji od której pozwany był zwolniony.

SSA Marek Boniecki SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I ACa 448/16

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 7 lipca 2016 r.

Gmina Miejska K. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od J. M. kwoty 114.280,90 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu bezumownego korzystania z części nieruchomości położonej w K., oznaczonej jako działka nr (...) za okres od 10 lutego 2014 r. do 5 maja 2013 r.

Pozwany J. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zarzucając, że: w dochodzonej pozwem sumie bezzasadnie doliczony został podatek VAT; roszczenie co do kwoty 2.190,38 zł. odpowiadającej wynagrodzeniu za okres do 30 kwietnia 2004 r. jest przedawnione; był samoistnym posiadaczem przedmiotowej nieruchomości w dobrej wierze; dochodzenie należności od niego narusza zasady współzycia społecznego, albowiem Gmina dochodzi zapłaty dopiero po 33 latach, natomiast pozwany nie otrzymał ani wypłaty odszkodowania za wywłaszczenie, ani też nie otrzymał nieruchomości zamiennej.

W piśmie z dnia 14 października 2015 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu o kwotę 16.280,10 zł do sumy 130 561 zł, stanowiącej wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z ww. nieruchomości przez pozwanego w okresie od 10 lutego 2004 r. do dnia 5 maja 2013 r. Pozwany także w tym zakresie wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Powódka cofnęła żądanie w zakresie należności za okres od 10 lutego 2004 r. do 4 maja 2004 r., na co pozwany wyraził zgodę.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 130.128,77 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 103.154,66 zł od 11 marca 2014 r. do dnia zapłaty, od kwoty 10.694,01 zł od 22 marca 2014 r. (pkt I); umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty za okres od 10 lutego 2004 r. do 4 maja 2004 r. (pkt II) oraz orzekł o kosztach procesu i wynagrodzeniu ustanowionego dla pozwanego z urzędu adwokata.

Sąd Okręgowy przyjął za bezsporne, że decyzją Urzędu (...) K. z dnia 10 listopada 1980 r. orzeczono o wywłaszczeniu na rzecz Państwa nieruchomości nr (...) stanowiącej współwłasność czterech osób, w tym F. M. oraz orzeczono o przyznaniu odszkodowania za wywłączoną nieruchomość. Powódka jest właścicielką działki nr (...), poprzednio oznaczonej jak działka nr (...). W dniu 6 maja 2013 r. pozwany wydał powódce część gruntu zajmowanego przez pozwanego na działce nr (...). Pozwany korzystał z części działki (...) o powierzchni 1155 m^{((2))}.

Ponadto Sąd pierwszej instancji ustalił, że decyzją z dnia 30 kwietnia 1982 r. Urząd (...) K. po rozpoznaniu wniosku F. M. i J. M. w sprawie pozwolenia na budowę trzech garaży prowizorycznych udzielił pozwolenia na budowę trzech prowizorycznych boksów garażowych na samochody ciężarowe na działce położonej przy ul. (...). Załącznikiem do tej decyzji była mapa

z rozmieszczeniem trzech boksów garażowych na działce będącej przedmiotem tej decyzji. Pozwany w maju 2010 r. złożył do Sądu Rejonowego dla K.wniosek

o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), o powierzchni 11 arów 55 m^{((2))}, stanowiącą część działki nr (...) obręb (...) Uczestnikiem tego postępowania była Gmina Miejska K.. Postanowieniem

z dnia 28 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy dla K.oddalił wniosek.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd wskazał, że J. M. posiadał przedmiotową nieruchomość najwcześniej od 30 kwietnia 1982 r., a po jego stronie nie zachodziła dobra wiara. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalając apelację wnioskodawcy, stwierdził, że ustalone przez Sąd Rejonowy poczucie posiadania prawa własności przez J. M. oraz

jego ojca nie było wystarczającą przesłanką samoistności posiadania. Zabudowa działki przy ul. (...) garażami, miała zgodnie z zezwoleniem na jej użytkowanie tymczasowy charakter, a zatem nie wykraczała poza uzyskaną w trybie administracyjnym zgodę, w sposób mogący świadczyć o właścicielskim, a nie zależnym władaniu działką przez ojca wnioskodawcy czy też przez niego samego. W dniu 10 maja 2012 r. Prezydent Miasta K. wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, zatwierdzając projekt budowlany i udzielając zezwolenia na realizację inwestycji drogowej m.in. na działce nr (...). W piśmie z dnia 10 lutego 2014 r. Urząd Miasta K. Wydział Skarbu Miasta poinformował pozwanego, iż dokonuje naliczenia opłaty za bezumowne korzystanie z gruntu stanowiącego własność Gminy Miejskiej K. oznaczonego jako część działki ewidencyjnej nr (...) o powierzchni 0,1155 ha, od dnia 10 lutego 2004 r. do dnia 8 listopada 2012 r., co łącznie dało kwotę 103.586,89 zł i o zapłatę tej kwoty pozwany został wezwany w terminie do dnia 10 marca 2014 r. Pismo to pozwany otrzymał w dniu 13 lutego 2014 r. Następnie pismem z dnia 26 lutego 2014 r. pozwany został wezwany do zapłaty kwoty 10.694,01 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części działki nr (...)

z przeznaczeniem pod obiekty garażowe oraz plac manewrowy w okresie od 9 listopada 2012 r. do dnia 5 maja 2013 r. Wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z części nieruchomości o powierzchni 1155 m⁽⁽²⁾⁾, stanowiącej działkę nr (...) (poprzednio nr(...)), w okresie od 5 maja 2004 r. do dnia 5 maja 2013 r. wyniosła 130.128,77 zł.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione.

W ocenie Sądu decyzja z dnia 30 kwietnia 1982 r. o pozwoleniu na budowę trzech garaży prowizorycznych, na którą powoływał się pozwany, nie dawała mu tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości. Pozwany, który korzystał ze spornej nieruchomości od co najmniej 1982 r. do 5 maja 2013 r., nie był posiadaczem w dobrej wierze. Decyzja wywłaszczeniowa z dnia 10 listopada 1980 r. zawierała orzeczenie o przyznaniu odszkodowania za wywłączoną działkę, nie przewidywała natomiast żadnej działki zastępczej dla pozwanego, czy też jego ojca. Również w późniejszym czasie nie została wydana żadna decyzja rodząca po stronie pozwanego prawo do korzystania ze spornego gruntu. W ocenie Sądu Okręgowego nie było także podstaw do zastosowania art. 5 k.c. Co prawda powódka wcześniej nie domagała się od pozwanego zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości i tolerowała taki stan rzeczy, niemniej pozwany korzystał

z nieruchomości nie tylko przez okres ostatnich dziesięciu lat, ale co najmniej od 1982 r.

Wyrok powyższy w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżył apelacją pozwany, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego oraz o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania administracyjnego toczącego się z wniosku pozwanego w przedmiocie wypłaty odszkodowania za wywłaszczenie.

Apelujący zarzucił: 1) naruszenie art. 229 §1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie kwoty 16.280,10 zł, co do której powód rozszerzył powództwo dopiero w dniu 15 października 2015 r., a zatem po upływie rocznego terminu przedawnienia; 2) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 271 §2 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c. polegające na pominięciu dowodu z przesłuchania strony, tj. pozwanego z uwagi na trudności związane z porozumieniem się z osobą pozwanego, spowodowane jego niedosłuchem, podczas gdy kodeks postępowania cywilnego stanowi, że przesłuchanie osoby niesłyszącej winno odbyć się na piśmie bądź z udziałem biegłego, a niezależnie od tego Sąd dysponuje środkami technicznymi zapewniającymi możliwość komunikowania się z osobą niedosłyszącą; 3) błąd w ustaleniach faktycznych, naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c., a w konsekwencji art. 224 §1 k.c. w zw. z art. 225 k.c., polegający na przyjęciu, jakoby pozwany nie dysponował żadnym tytułem prawnym do przedmiotowej nieruchomości i był samoistnym posiadaczem w złej wierze, w sytuacji gdy w ocenie pozwanego był on posiadaczem nieruchomości w dobrej wierze, co wyłącza obowiązek zapłaty bezumownego wynagrodzenia z mocy art. 224 §1 zd. 1 k.c.; 4) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz przyjęcie, jakoby nie można było zarzucić powodowi, iż czyni ze swego prawa użytek, który jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Zauważyć w tym miejscu wypada, że wprawdzie skarżący podniósł zarzut wadliwych ustaleń faktycznych, ale de facto dotyczył on wniosków wyciągniętych przez Sąd pierwszej instancji co do charakteru władania sporną nieruchomością przez pozwanego.

Zgodzić należy się z apelującym w zakresie, w jakim zarzuca on naruszenie przepisów postępowania poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania pozwanego. Podkreślenia wymaga, że skoro Sąd Okręgowy podjął decyzję o dopuszczeniu tego dowodu, to uznał go za istotny w rozumieniu art. 227 k.p.c. Odstąpienie od przesłuchania strony li tylko z powodu jej niedosłuchu było oczywiście nieprawidłowe w świetle art. 271 §2 k.p.c. Wykładnia celowościowa tego przepisu nie powinna pozostawiać wątpliwości co do tego, że należy go stosować nie tylko do osób niemych i głuchych, ale również takich, u których wada słuchu czy wymowy jest na tyle istotna, że uniemożliwia przeprowadzenie przesłuchania w sposób tradycyjny. Oczywistym być winno także w ocenie Sądu Apelacyjnego, że wobec braku uregulowania przesłuchania w charakterze strony osoby głuchej lub niemej, art. 271 §2 k.p.c. winien znaleźć zastosowanie w tym wypadku w drodze analogii.

Mimo poczynionych wyżej uwag Sąd drugiej instancji nie uwzględnił wniosku apelacji o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przesłuchanie pozwanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym materiał dowodowy pozwalał na rozstrzygnięcie sprawy zgodnie ze stanowiskiem skarżącego, co czyniło ww. dowód zbędnym w kontekście zarówno art. 217 §3 in fine k.p.c., jak i art. 299 k.p.c.

Skuteczny okazał się zarzut obrazy prawa materialnego w zakresie naruszenia przepisów o roszczeniach uzupełniających. Przede wszystkim zauważyć należy, iż w istocie Sąd Okręgowy nie wypowiedział się kategorycznie co do charakteru posiadania przez pozwanego spornej nieruchomości. Posiadanie bowiem, stosownie do art. 336 k.c. może mieć charakter albo samoistny, albo zależny. Okoliczności rozpoznawanej sprawy nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że skarżący nie był posiadaczem samoistnym, albowiem nie władał nieruchomością jak właściciel. Pozwany wraz z ojcem weszli w posiadanie gruntu na podstawie zgody wyrażonej przez organ administracji publicznej. Jakkolwiek żadna decyzja

o przyznaniu nieruchomości zamiennej nie została nigdy wydana, to o woli oddania przez właściciela pozwanemu nieruchomości w posiadanie świadczy treść decyzji z dnia 12 maja 1981 r. uchylającej decyzję w sprawie odmowy ustalenia miejsca i warunków realizacji inwestycji (k. 102) oraz decyzji z 30 kwietnia 1982 r. (k. 103) o pozwoleniu na budowę prowizorycznych boksów garażowych. Z treści ww. dokumentów nie sposób wywieść wniosków o samoistnym posiadaniu nieruchomości. Co istotne, brak samoistności posiadania legł u podstaw prawomocnego oddalenia wniosku o nabycie własności przez zasiedzenie. Jakkolwiek bowiem Sąd Rejonowy dla K.w sprawie I Ns 901/10/N jako przyczynę nieuwzględnienia wniosku wskazał nieupłynięcie terminu, o którym mowa w art. 172 §2 k.c., o tyle rozpoznający apelację wnioskodawcy Sąd Okręgowy

w K. przyjął, że posiadanie nie miało charakteru samoistnego i z tego powodu apelację oddalił. Skoro zatem przesłanką oddalenia wniosku o nabycie własności w drodze zasiedzenia był brak samoistności posiadania, przesłanka ta stała się wiążąca również dla Sądów rozpoznających sprawę o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie. Podkreślić w tym miejscu należy, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że między datą orzekania przez Sąd drugiej instancji w sprawie II Ca 2040/11 a dniem opuszczenia nieruchomości przez pozwanego nastąpiła zmiana charakteru jego posiadania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany, początkowo z ojcem, potem już samodzielnie, był posiadaczem zależnym. Jak podniesiono wyżej, w posiadanie nieruchomości pozwany wszedł za wyraźną zgodą organu administracji państwowej, o czym świadczą zarówno przywoływane już decyzje administracyjne, jak i zeznania świadka A. K. (k. 136), który w relewantnym okresie pełnił funkcję likwidatora (...). Teren został wskazany przez geodetę dzielnicowego w celu przeniesienia bazy transportowej, która dotychczas znajdowała się na wywłaszczonej nieruchomości. Nieruchomość miała być użytkowana do czasu rozstrzygnięcia kwestii ewidencyjnych związanych z zajmowanym gruntem. Nie można zgodzić się przy tym z proponowaną przez stronę powodową interpretacją treści decyzji o pozwoleniu na budowę, wg której zezwolenie na korzystanie z nieruchomości udzielone zostało tylko do końca 1990 r. W uzasadnieniu decyzji użyto określenia „garaże jako prowizorium do końca 1990 r.”. Nie wskazano przy tym jednocześnie, że po tej dacie budynki mają zostać rozebrane, a nieruchomość zwrócona. Zapis powyższy należy interpretować zatem jedynie jako podanie przybliżonego terminu planowanej inwestycji (park kultury) oraz zalecenie takiego postawienia garaży, aby w tej dacie mogły zostać łatwo rozebrane. Pamiętać należy, iż pozwany, jak wynika z zeznań A. K., czekał na przyznanie ostatecznej lokalizacji zamiennej dla prowadzonej działalności transportowej. Bezsprzeczne jest także, że wskazana inwestycja nigdy w tym miejscu zrealizowana nie została.

Pozwany był posiadaczem zależnym w dobrej wierze. Wszedł w posiadanie nieruchomości za zgodą właściciela i za jego przyzwoleniem z niej korzystał. Zauważyć trzeba, że inna jest sytuacja prawna posiadacza, który od początku jest w złej wierze niż sytuacja posiadacza w dobrej wierze, ponieważ art. 224 §2 k.c. (także w zw. z art. 230 k.c.) wyraźnie wymaga przy przekształceniu posiadania w dobrej wierze w posiadanie w złej wierze wiedzy posiadacza o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, względnie wiedzy odnośnie skierowania przeciwko niemu przez właściciela żądań w zakresie dotyczącym korzystania z rzeczy. Jeśli posiadacz jest w dobrej wierze, to przepisy dotyczące roszczeń uzupełniających nie nakładają na niego obowiązku podejmowania działań mających na celu ustalenie, czy nadal taki przymiot mu przysługuje. W takim bowiem przypadku ustawodawca wprost wskazuje, że to właściciel powinien oznajmić posiadaczowi o istnieniu takich okoliczności, które niweczą jego wiedzę o istnieniu dobrej wiary, tym bardziej

w przypadku, kiedy posiadacza łączył z dotychczasowym właścicielem rzeczy stosunek prawny o charakterze względnym, o nieokreślonym czasie trwania. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 grudnia 2014 r., I ACa 1332/14). Pamiętać przy tym należy, iż z uwagi na treść przepisu art. 7 k.c., to na powodowej Gminie spoczywał ciężar wykazania istnienia złej wiary po stronie pozwanego. Skoro powódka obowiązkowi temu nie sprostała, wyrażone w art. 7 k.c. domniemanie prawne było dla Sądów obu instancji wiążące, stosownie do art. 234 k.p.c. Strona powodowa nie wykazała, aby bezskutecznie wzywała pozwanego do opuszczenia nieruchomości. Dowodu takiego nie stanowi decyzja

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z dnia 10 maja 2012 r. Z jej treści nie wynika, aby pozwany został uprzednio poinformowany o konieczności opuszczenia nieruchomości w związku z inwestycją.

O braku dobrej wiary pozwanego nie może przesądzać również jego mylne przekonanie o właścicielskim charakterze posiadania. Inne są bowiem przesłanki świadczące o samoistnym, a inne o zależnym posiadaniu. Osoba, która weszła w posiadanie rzeczy za zgodą właściciela, choć wie, że nie stanowi ona jego własności, ma słuszne podstawy do pozostawania w przekonaniu, że może korzystać z rzeczy zgodnie z prawem. Pozwany korzystał ze spornej nieruchomości tak jak osoba, która zawarła umowę użyczenia. Skarb Państwa – poprzednik prawny powodowej Gminy zezwolił pozwanemu na używanie gruntu. Brak jest także jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że w czasie gdy pozwany korzystał

z nieruchomości, Skarb Państwa lub Gmina zwracali się do niego o uiszczenie jakichkolwiek opłat z tytułu używania rzeczy. Znamienna jest tutaj treść wezwania do zapłaty z dnia 10 lutego 2014 r. (k. 39), w którym na wstępie podano, że jest ono formułowane „w związku z prawomocnie zakończonym postępowaniem sądowym (...) o zasiedzenie”. Pozwany miał zatem prawo do korzystania z nieruchomości w spornym okresie nieodpłatnie, albo co najmniej prawo do pozostawania w uzasadnionym okolicznościami przekonaniu

o nieodpłatności korzystania z gruntu. Oceny tej nie zmieniliby także przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny z uwagi na możliwość pobierania pożytków z nieruchomości zawierał w także pewne elementy dzierżawy, albowiem nie miałoby to wpływu na jego nieodpłatny charakter.

W konkluzji powyższych rozważań dojść należało do przekonania, że pozwany w spornym okresie nie był zobowiązany do zapłaty za korzystanie z gruntu niezależnie od przyjęcia, czy strony łączyła umowa użyczenia (art. 710 k.c.) czy też pozwany za zgodą właściciela nieruchomości korzystał z niej w dobrej wierze tak jak biorący w użyczenie (art. 230 k.c.).

Wobec uznania, że pozwany nie był zobowiązany do zapłaty na rzecz powodowej Gminy wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w żadnym zakresie, zbędne okazało się rozstrzygnięcie o zasadności zarzutu obrazy art. 229 §1 k.c. Niejako na marginesie zatem należy poruszyć jedynie dwie kwestie. Po pierwsze, Sąd Okręgowy w żaden sposób nie odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zgłoszonego w zakresie rozszerzonego powództwa zarzutu przedawnienia. Po wtóre, zarzut ten uznać należałoby za uzasadniony. Niewątpliwie zmiana ilościowa powództwa nastąpiła po upływie rocznego terminu od zwrotu nieruchomości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd o konieczności odróżnienia rozszerzenia powództwa na nowe roszczenie od zmiany wysokości dochodzonego odszkodowania dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie (por. wyrok z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12). Podzielając powyższe zapatrywanie, nie sposób nie dostrzec jednak odmienności sytuacji prawnej i faktycznej w aktualnie rozpoznawanej sprawie i tej poddanej pod ocenę Sądu Najwyższego. Dla rozstrzygnięcia w tej ostatniej kluczowe znaczenie miała okoliczność odszkodowawczego charakteru roszczenia, a co za tym idzie konieczności zastosowania art. 363 §2 k.c. Podobna sytuacja zachodzi zresztą także w przypadku roszczeń z tytułu zachowku (art. 995 k.c.). W obecnie rozpoznawanej sprawie okoliczności są zgoła odmienne. Strona powodowa dochodzi bowiem nie odszkodowania lecz wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu. Wysokość takiego wynagrodzenia ustalana jest na podstawie stawek obowiązujących w okresie bezumownego korzystania, a nie aktualnych na datę orzekania. W toku procesu następuje zatem weryfikacja żądania zgłoszonego pierwotnie przez właściciela. Brak jest przy tym przepisu, w odróżnieniu od roszczeń odszkodowawczych i z tytułu zachowku, który pozwalałby na różnicowanie w tym wypadku rozszerzenia powództwa od zwiększenia wysokości żądania. Wskazać w tym miejscu należy, choć jedynie marginalnie wobec braku stosownego zarzutu, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do dopuszczenia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego. Wobec treści zarzutu pozwanego, który kwestionował wyłącznie zasadność doliczenia do wynagrodzenia podatku VAT, a nie przyjęte stawki, korzystanie z wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 §1 k.p.c. było zbędne. Podnoszone zagadnienie bowiem miało charakter czysto prawny.

Ubocznie także odnieść należało się do zarzutu obrazy art. 5 k.c. Pozwany miał prawo zakładać, że Skarb Państwa wywiąże się należycie ze swoich obowiązków wynikających

z toczącego się postępowania wywłaszczeniowego. Ani pozwany, ani jego ojciec, co bezsporne, nie otrzymali nieruchomości zamiennej w rozumieniu art. 10 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t. jedn. Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm.). Brak jest także zdaniem Sądu Apelacyjnego wystarczających podstaw do przyjęcia, że wypłacone im zostało odszkodowanie. W takim wypadku bowiem nieuzasadnione byłyby starania obu stron w doprowadzeniu do uzyskania nieruchomości zamiennej. Zauważyć należy, że w przypadku przyznania nieruchomości zamiennej wywłaszczonemu przysługiwałoby wyłącznie prawo żądania wyrównania różnicy wartości nieruchomości w pieniądzu, zgodnie z art. 10 ust. 5 ww. ustawy. Faktu wypłaty odszkodowania nie potwierdza również wspomniana w uzasadnieniu decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 4 grudnia 2015 r. treść notatki służbowej z dnia 19 grudnia 1980 r. (k. 264), z której wynika jedynie, że ograniczenie odwołania wniesionego przez ojca pozwanego dało podstawę do uprawomocnienia się decyzji wywłaszczeniowej w zakresie obowiązku wypłaty odszkodowania. W przedstawionych okolicznościach żądanie od pozwanego na rzecz następcy prawnego podmiotu prawa, na rzecz którego nastąpiło wywłaszczenie bez przyznania nieruchomości zamiennej i odszkodowania, jawi się jako rażąco niesprawiedliwe

i sprzeczne z zasadą zaufania obywatela do organów władzy publicznej, a wobec tego stanowiące nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Sąd Apelacyjny nie znalazł wystarczających podstaw do zawieszenia postępowania odwoławczego do czasu zakończenia postępowania administracyjnego w przedmiocie wypłaty odszkodowania za wywłaszczenie ojca pozwanego. Rozstrzygnięcie to nie ma charakteru prejudycjalnego, kwestia wypłaty odszkodowania nie miała pierwszorzędного znaczenia dla wyniku procesu cywilnego, a nadto okoliczność ta mogła zostać ustalona przestankowo w rozpoznawanej sprawie. Nie zachodziła zatem podstawa do zastosowania art. 177 §1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c.

Konsekwencją zmiany wyroku co do meritum była konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, o których orzeczono na podst. art. 98 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 6 w zw. z §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanego ograniczyły się do wynagrodzenia ustanowionego z urzędu pełnomocnika będącego adwokatem przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §8 pkt 6 w zw. z §16 ust. 1 pkt 2 i §4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Jednocześnie na podst. art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) nałożono na stronę powodową obowiązek uiszczenia opłaty od apelacji, od której pozwany został zwolniony.

SSA Marek Boniecki SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess